Dodatek do Tygodnika katolickiego do Nru 52.

Panem, który sam jest największą nagrodą sprawiedliwych. My niesiem do tronu Jego korną i gorącą modlitwę, aby ci był łaskawym i miłosiernym sędzią. Wieczne odpoczywanie na wieki Amen."

Po mowie téj, księża ruscy odprawili parastas, po którym nasze duchowieństwo odśpiewało kondukt. O 3 godzinie wróciliśmy do pałacu, gdzie wszyscy księża z gośćmi zasiedli do obiadu. Po obiedzie udzielono mi wiersz napisany przez hrabiankę Ludwinię Zb. przybraną córkę pani hr. Stadnickiéj.

Z przyjemnością kładę go tutaj jako piérwszą próbę talentu i wdzięcznego serca młodziuchnéj autorki. „Najdroższa Matko! wszak dnia dzisiejszego — Tyle pamiątek duszę twą rozdziera; Ileż boleści dla serca twojego — Drogiego męża gdy grób się otwiera! Byłego szczęścia żałobne wspomnienie — Na tyloletnie z nim rajskie pożycie — Ach czas to wszystko zamienił w cierpienie — A Bóg krzyżami obciążył Twe życie. — Lecz krzyż wybranych zwykł oznaczać ludzi — Krzyżem doświadcza Bóg cnoty mu miłe, — Krzyż godło Bozkie, a w nas ufność budzi— W krzyżu nadzieja, w krzyżu czerpiem siłę. — Bo Krzyż! zwycięzcy nagrodą i chwałą — Naszéj najświętszéj wiary Krzyż podstawą — I smutnéj wdowy Krzyż jest ulgą całą — Gdy z światem, z życiem toczy walkę krwawą. — I Chrystus ucząc jak żyć na téj ziemi — Jak cierpieć, kochać za Jego przykładem — Sam Krzyż uświęcił krwią, ranami swemi — Byśmy krzyż niosąc, dążyli tym śladem! — Twoja o Matko! ta krzyżowa droga — Od lat trzynastu już się rozpoczęła — Jednak twe serce niezna co to trwoga — Bo w Panu Bogu wiara twa spoczęła. — To też Bóg dobry udziela ci siły — Bo do świętego zawsze dążąc celu — U męża twojego najdroższéj mogiły — Szukasz swéj ulgi wpośród cierpień wielu. — On ci opieką, on ci był przykładem — On go szczęścia najżywszym promieniem — On wielkich czynów ót twych zakładem — Dotąd cię jeszcze wspiera swém natchnieniem. — Ileż straciłaś! ach w jego osobie — Mało kto pojąć i uczuć to może — Tyle lat szczęścia legło wraz z nim w grobie — A ty łzy lejesz, i cierpisz . . . o! Boże! — „Lecz niepłacz żono, i matko i wdowo" — Cień nieboszczyka do ciebie przemawia — „Gwiazda twa jaśniéj zabłyśnie na nowo — Gdy „me zasługi twa pokora wznawia — Twe cnoty wielkie, twe łzy „policzone — A za mą duszę posty, umartwienia — Splotły mi „w niebie bogatą koronę — Przez ciebiem, żono, dostąpił zba„wienia! — Już odtąd niepłacz, choć w łzawéj krajinie — Żyjesz „i cierpisz o! żono bezemnie — Niepłacz choć grób mój dziś „otworzyć trzeba — Co nowym żalem przepełni twą duszę — „Za tę przysługę błogosławię z nieba — I w téj świątyni ja „spoczywać muszę — Niepłacz, raz jeszcze proszę żono dro„ga! — Masz obowiązek dla córki przybranéj — Co ci zostaje „jedna oprócz Boga — A potrzebuje twéj duszy wylanéj! — „Dla niéj bądź matką, choć mnie już niestało — Tak jak ja „byłem dla niéj ojcem prawym — Uczucieby matki w twém sercu „pałało Jéj serce ci się wywdzięczy niebawem. — A jeszcze biednych „jest tyle na świecie — Co o twą pomoc tak usilnie proszą — „Wspieraj! a ciężar, co twe serce gniecie — Oni ze łzami do „Boga zanoszą." —

Za ten wiersz otrzymała młodziutka autorka od jednéj z osób obecnych obrazek przedstawiający św. Jana prowadzącego Najśw. Pannę od grobu Pana Jezusa.

Na odwrotnéj stronie był wierszyk następujący: „Z mieczem boleści Bogarodzica — Wraca od grobu jedynaka swego — Morze strapienia oblało Jéj lica — Bo niemasz, niemasz żywego.— Któż wlewa balsam w Jéj serdeczne rany? — Uczeń — dziewica, i syn Jéj przybrany. —

Niewiasta mocna i pobożna wdowa — W modlitwach, postach i ciężkiéj żałobie — Po wielkiéj stracie do śmierci gotowa — Czuwać przy drogim małżonka grobie. — Któż wlewa balsam, gdzie tkwi smutku rana? Lunia dziewica, Jéj córka przybrana.—

PRZEGLĄD TYGODNIOWY.

Rzym. Do jednéj z francuzkich gazet katolickich *Gazette du Midi* piszą z Rzymu pod dniem 15 grudnia o wyjściu z druku zapowiedzianéj w Allokucyji z d. 29 października expozycyji dokumentów odnoszących się do spraw kościelnych w Polsce. Korespondent rzymski do owéj gazety podaje szczegółowy przegląd rzeczy, zawartych w *Exposé*. Zamieszczamy skwapliwie w piśmie naszém tę korespondencyją.

„Żółta księga zapowiedziana w allokucyji z 29 października ma napis: *Espositione documentata sulle costanti cure del summo Pontefice Pio IX. a riparo dei mali che soffre la Chiesa cattolica dei dominii di Russia et Polonia. Roma, della stamperia della segretaria di Stato, 1866*. Jest to dzieło grube in 8o obejmujące 313 stron. *Exposé* samo zawiera 35 str. Rozpoczyna się opisaniem rozmowy między carem Mikołajem a Grzegorzem XVI. a kończy się opisem znanego posłuchania barona Meyendorffa w dniu 27 grudnia 1865 i traktatem o wywiezieniu i śmierci biskupa Kalinskiego z Chełma, tak jak i o ostatnich prześladowaniach rządu moskiewskiego. Zajście z p. Meyendorffem jest mniéj więcéj przedstawione tak, jak je opowiedziały dzienniki. Na przedstawienia, które uczynił Ojciec św. posłowi rosyjskiemz z powodu przeszkód stawianych wyświęceniu biskupa chełmskiego, wywiezieniu arcybiskupa Felińskiego i nacisku wywieranego na kapitułę warszawską, odpowiedział p. Meyendorff z początku formalném zaprzeczeniem (dementi), potém powiedział papieżowi, że to wszystko nie byłoby się stało, gdyby katolicy naśladowali byli protestantów, którzy podczas ostatniego powstania w Polsce stając po stronie rządu otrzymali łaski, na jakie sobie katolicy dla swego nieprzyjaznego usposobienia nie zasłużyli. Po kilku wreszcie nieprzyzwoitych alluzyjach posunął p. Meyendorff swą śmiałość do tego stopnia, że Najwyższemu Pasterzowi powiedział, iż katolicy a rewolucyja to jedno. Wtedy Ojciec św. słusznie oburzony rozstał się z nim oświadczając, że szanuje i poważa cesarza, lecz nie może tego powiedzieć o jego reprezentancie, który zapewne przeciw woli swojego pana przychodzi znieważać go nawet w jego własném mieszkaniu. Papież skarży się na to, że ku wielkiemu podziwieniu swemu nie odebrał nigdy żadnego aktu rządu rosyjskiego, któryby wyrażał naganę niestósownego postępowania jego posła, że przeciwnie widział podwojenie żądań przeciwnych Kościołowi, które w końcu doszły do najwyższego stopnia przesady. Ojciec św. oświadcza, że w obec tych niecnych, niegodnych i zbrodniczych czynów jeden mu tylko pozostał środek, złożenia obecnego *exposé* i dokumentów przed trybunałem opiniji publicznéj Europy i świata całego.

Ta uroczysta odezwa przeciwko gwałtom rządu moskiewskiego rozdana została kardynałom i posłana wszyskim dworom zagranicznym. Wskutek tego urzędowego aktu rząd rosyjski oskarżony jest przez powagę najwyższą, najświętszą i najszanowniejszą jaka tylko być może na świecie. Teraz koléj na Europę, aby wyrok swój sformułowała.

Dokumenta idące po *exposé* dochodzą liczby stu. Są one wszystkie nadzwyczaj zajmujące. Spotykamy tam między innemi mianowicie memoryjał na dniu 13 grudnia 1845 przesłany przez Grzegorza XVI. cesarzowi Mikołajowi; odpowiedź cara wręczoną osobiście papieżowi 17 grudnia 1845, noty Stolicy św. i dyplomacyji moskiewskiéj odnoszące się do spraw Kościoła w Polsce, ukazy niesprawiedliwe i rozporządzenia barbarzyńskie, korespondencyją papieża z biskupami polskimi, a wreszcie korespondencyją z Aleksandrem II. Otóż ostatni list cara do papieża, pisany po francuzku, gdyż te, które Ojciec św. do niego posłał na samym końcu, zostały bez odpowiedzi; nosi on datę 31 marca 1859 r.

„Ojcze św., Z wielką uwagą przeczytałem list przesłany mi przez Waszą Świątobliwość. Z szczérém zadowolnieniem znalazłem w nim nowe zapewnienie Jego przyjaznego usposobienia i zaufania, jakie pokładasz w uczuciach, które mnie ożywiają. Wasza Świątobliwość niechaj nie wątpi o nieustannéj troskliwości, z jaką czuwam nad tymi z mojich poddanych, którzy należą do Kościoła rzymsko-katolickiego, i o opiece, jaką udzielam ich interesom religijnym i moralnym z tego samego tytułu, z jakiego doznają jéj i inne wyznania w całém mém państwie. Starałem się usilnie dać Waszéj Świątobliwości tego dowody jakie tylko leżały w méj mocy. Czuję się szczęśliwym z tego, że je oceniła. Co się tyczy szczegółów różnych przedmiotów wzmiankowanych w przesłanym do mnie liście, poleciłem memu posłowi uwierzytelnionemu u Waszéj Świątobliwości, aby się z nich wytłómaczył wobec kardynała Antonellego z tą wzajemną otwartością i dobrą wolą, jakie panują we wszystkich stósunkach u rządów naszych. Smiem ufać, że skierowane w tym duchu tłómaczenia owe posłużą do objaśnienia onych spraw, które zawsze jak najwięcéj ściągały uwagę z méj strony. W téj nadzieji, Ojcze św. ponawiam zapewnienie wysokiego szacunku, z jakim zostaję dla Waszéj Świątobliwości

Aleksander.“

Włochy. Korpus okupacyjny francuzki rozpoczął swój wymarsz z Rzymu 3 grudnia, 4go zaś grudnia już najznaczniejsze gazety florenckie, drukowane dzień poprzednio, zamieściły w swych kolumnach mniemaną korespondencyją z Rzymu, która opisuje zapał i uniesienie, jakie sprawił pomiędzy mieszkańcami wiecznego miasta odjazd wojsk francuzkich. Zdarzenie zatém, które zajść miało 3go w Rzymie, było już znane ze wszystkiemi szczegółami we Florencyji tego samego dnia. Czyliż to nie dowód najoczywistszy, że listy z Rzymu ogłaszane w dziennikach rewolucyjnych fabrykują się wszędzie, tylko nie w Rzymie? Po wiele razy schwytano prasę rewolucyjną na tak gorącym uczynku, mimo to nie przestaje prowadzić kontrabandy towarów fałszu i znajduje zawsze łatwowiernych kupców w pewnéj części ludzi. Dziejopisarz w przyszłym wieku zakonstatuje z zadziwieniem bezwstyd niektórych dzienników i niesłychaną łatwowierność pewnéj części publiczności.

Przegląd treści niektórych pism kościelnych.

Przegląd katolicki. Nr. 40. Konferencyjoniści francuzcy (ciąg dalszy). — Roczniki rozkrzewiania wiary (dokoń.). — Stowarzyszenie św. Ludwika. — Kronika.

Nr. 41. Meissa Papae Marcelli. Dr. Pusey. — O Mszy i Kommemoracyji. Korespondencyja. — Kronika. — Odpowiedź Redakcyji.

Nr. 42. Konferencyjoniści francuzcy (c. d.) — Dr. Pusey (c. d.) — Cawaldoli i Montecorona. — Korespondencyja. — Kronika. — Biblijografija.

Nr. 43. Konferencyjoniści francuzcy (c. d.) — Dr. Pusey (c. d.) — Korespondencyja. — Kronika. — Od Redakcyji.

Nr. 44. Konferencyjoniści francuzcy (c. d.) — Dr. Pusey (dokoń.) — Korespondencyja (dokoń.) — Kronika.

Nr. 45. Konferencyjoniści francuzcy (c. d.) — Archeologija chrześcijańska. — Dzieło rozkrzewiania wiary. — Korespondencyja. — Kronika. — Bibliografija.

Krzyż (wychodzi w Krakowie. Donoszą nam, że pismo to z nowym rokiem rozszérzy swój zakres, i będzie wychodziło pod redakcyją ks. Serwatowskiego.)

Nr. 25. Wykład Składu Apostol. (c. d.) — Żywot świętego Iwona. — Zgromadzenia zakonne i święci ich założyciele (c. d.) Opisy miejsc świętych krajowych (c. d.) — Rozmajitości.

Nr. 26. Wykład Składu Apost. (c. d.) — Żywot błog. Sadoka i 49 Dominikanów pol. — Zgromadzenie zakonne i święci ich założyciele (c. d.) — Opisy miejsc św. krajów (c. d.) — Rozmajitości.

Nr. 27. Od wydawcy. — Wykład Skł. Apost. (c. d.) — Żywot św. Karóla Boromeusza. — Zgrom. zakon. i św. ich założyc. (c. d.) — Opisy miejsc św. krajów (c. d.) — Rozmajitości.

Nr. 28. Wykład Skład. Apost. (c. d.) — Żywot ś. Leopolda. — Zgromadz. zakon. i święci ich założyc. — Opisy miejsc św. krajów. — Rozmajitości.

Nr. 29. Wykład Skł. Apost. (c. d. — Żywot świętéj Elżbiety księżn. wdowy. — Zgromadz. zakon. i św. ich założyc. — Opisy miejsc św. krajów. — Rozmajitości.

Nr. 30. Wykład Skł. Apost. (c. d.) — Żywot św. Saturnina. — Zgromadz. zakon. i św. ich założyc. — Opisy miejsc św. krajów. — Rozmajitości.

Oświata (poszyt X.) Mowa ks. Dupanloup *) (dokończenie). — „Duch od Stepu“ i „Sam z Pieśnią.“ — Towarzystwo wzajemnéj pomocy. — W górę. — Z Cieszyńskiego. — Z deka. koźmińskiego. — Z pola naszéj órki. — Odp. Rom. Graszyńskiego. — Na artykulik ze strony 463. — Od Redakcyji. — Korespondencyja. — Spis przedpłacicieli.

B l a h o v ě s t (wychodzi trzy razy na miesiąc w Pradze pod redakcyją ks. Srdinko.) Nr. 31. Sv. Řehoře nyssenského o osmeru blahoslavenstvi. — Návrat s tělem sv. Jana Nepomuckého. — Veřejné mínění (opinija publiczna) a Jesuité. — Na výmínka. — Dopisy (korespondencyje). — Kronika. Osobní věstník duchovenský.

Nr. 32. Dvě allokuce sv. Otce. — Zádušné obřady katolické. — Jesle vánoční. — Dopisy. — Kronika. — Literární oznamovatel. — Osobní věstnik duchovenský.

N. 33. Dvě allokuce sv. Otce. — Zádušné obřady katolické (dokončení.). — Paměti o bitvě u Hradce Králové a následcích jejich. — Dopisy. — Kronika. — Literární oznamovatel. — Osobní věstnik duchovenský.

Nr. 34. Evangelium na úsvitě Božého narození. — O Neposkvrněném Početí Marie Panny. (Ze sv. Alfonsa z Liguori.) — Pokrok (postęp) nepravý z pravy. — Kartouzy u Jičína. — Za večera (wiersz). — Dopisy. — Kronika. — Literární oznamovatel. — Osobní věstník duchovenský. —

---

*) Znakomitą mowę ks. bisk. Dupanloup odbito osobno na lepszym papierze. Mowa ta jest wielkiéj doniosłości dla wszystkich warstw i stanów. Przekład jéj wyborny. Żałujemy, że dla braku miejsca w piśmie naszém na teraz nie możemy podać z niéj żadnego ustępu, a mianowicie domówienia odznaczającego się siłą niezwykłą i wysokiém podniesieniem ducha, tudzież gorącém przywiązaniem do Kościoła. Mowa ta kosztuje 2 złp.

Nakładca i Redaktor ks. Stagraczyński w Poznaniu. — Czcionkami Drukarni Tygodnika Katolickiego (A. Schmaedicke) w Poznaniu.
W komisie Emila Thyma w Grodzisku.